

# Protekcjonizm nie zapewnia „bezpieczeństwa żywnościowego”, tylko je ogranicza

Autor: **Lipton Matthews**

Źródło: [mises.org](http://mises.org)

Tłumaczenie: **Jakub Juszcak**

Osiągnięcie stanu bezpieczeństwa żywnościowego jest priorytetem wszystkich partii politycznych, niezależnie od wyznawanej ideologii. Dlatego też rządy wielu krajów wytrwale pracują nad tym, aby zapewnić realizację tego postulatu. Ich proaktywne podejście do tej kwestii jest godne podziwu, ale w dążeniu do osiągnięcia stanu bezpieczeństwa żywnościowego niektóre kraje przyjmują politykę przynoszącą skutki odwrotne do zamierzonych.

Chociaż nie ma żadnej statystycznej korelacji pomiędzy działaniami tych państw, przekonanie, że protekcjonizm łagodzi ryzyko związane z bezpieczeństwem żywnościowym, jest nadal podzielane przez wielu decydentów politycznych.

Takie błędne myślenie wynika z niezrozumienia, co niesie ze sobą bezpieczeństwo żywnościowe. Jeśli celem bezpieczeństwa żywnościowego jest zaspokojenie potrzeb żywieniowych ludności, to jego rynkowe źródło jest nieistotne. Realistycznie rzecz biorąc, małe kraje ograniczone barierami geograficznymi osiągają bezpieczeństwo żywnościowe poprzez import z zagranicy. Dla przykładu Singapur, będący potęgą gospodarczą, [importuje](#) ponad 90 procent swojej żywności. Wbrew rozpowszechnionej propagandzie, dodatni wolumen importu nie wyklucza wzrostu gospodarczego, a dodatni poziom eksportu nie świadczy o tym, że gospodarka kwitnie. Ameryka odnotowała niskie stopy wzrostu w okresach charakteryzujących się [boomem](#) eksportowym.

Gdy produkcja krajowa jest niewydajna, uciekanie się do protekcjonizmu pogłębia tylko problemy społeczne i gospodarcze. Bez niej nie będzie bowiem bazy dla produkcji krajowej o wysokiej jakości. Protekcjonizm znajduje poparcie polityczne dlatego, że ludzie prawdopodobnie utożsamiają zakazy importu ze wsparciem dla lokalnych sektorów. Jednak słabe wyniki Afryki obnażają błędy protekcjonizmu. Pomimo stosowania barier handlowych w celu promowania

lokalnej produkcji, Afryce nadal nie udało się zwiększyć wzrostu gospodarczego i [eksportu](#).

Inne dowody wskazują, że ułatwienia w handlu międzynarodowym zamiast ograniczać bezpieczeństwo żywnościowe w [Afryce](#), w znacznym stopniu je [zwiększają](#). Ułatwienia te poprawiają dostęp do żywności poprzez przyspieszenie importu do nierozwiniętych gospodarczo populacji. W konsekwencji ludzie korzystają z wyższych poziomów konsumpcji, bogatszej diety. Co więcej, wraz z rosnącą dostępnością importowanej żywności, od lat spadają wskaźniki niedożywienia. Otwarcie na handel zagraniczny, choć niejednokrotnie oceniane negatywnie w literaturze przedmiotu, ma [korzystny](#) wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe w Afryce.

Oczekiwanie, że protekcjonizm zapewni bezpieczeństwo żywnościowe nie ma racji bytu. Ale czy istnieje argument środowiskowy za kupowaniem towarów lokalnie? Ludzie zakładają, że transport żywności jest odpowiedzialny za wysoki procent emisji dwutlenku węgla, podczas gdy [wartość](#) ta zdaje się być dość niewielka. Rodzaj produkowanej żywności lepiej opisuje zależność pomiędzy uprawą a emisją dwutlenku węgla niż samo miejsce uprawy, skąd żywność jest przywożona. Co istotne, modne w ruchu ekologicznym rolnictwo miejskie jest równie nieefektywne, jeśli celem jest zarządzanie emisjami szkodliwych substancji, ponieważ — z wyjątkiem kilku upraw — ślad węglowy rolnictwa miejskiego jest [sześciokrotnie](#) większy niż rolnictwa konwencjonalnego.

Jeśli chodzi o poziom regionalny, ekolodzy twierdzą, że lokalna konsumpcja minimalizuje poziom zanieczyszczenia poprzez zmniejszenie liczby kilometrów, które transportowana żywność pokonuje przed dotarciem do klientów. [Naukowcy](#) wyjaśniają jednak, że takie rozumowanie jest błędne:

*Żywność z większego, bardziej odległego gospodarstwa może być transportowana na dłuższym dystansie, ale wydajność uzyskana dzięki wykorzystaniu masywnego kontenera transportowego lub pokaźniejszej ciężarówki do transportu większych ilości może skutkować znacznie korzystniejszym stosunkiem masy żywności na milę i faktycznie zmniejszyć ogólny, negatywny wpływ na środowisko.*

Co do niektórych spraw w świadomości publicznej dominują slogany polityczne, pomimo twardych dowodów na to, że jest inaczej. Niestety, puste frazesy nie przyczynią się do rozkwitu ludzkości. Nie mniej jednak, rzetelna

edukacja w zakresie ekonomii i innych nieupolitycznionych dziedzin z pewnością przyniesie korzystne rezultaty.